

Do WSP skierujemy najlepszą młodzież

„Przyświeć naszym dzieciom, naszego narodu w rękach nauczycieli, w jego złoty sercu”.
A. Fiedziuk „Młoda Gwardia”

DROGIE Koleżanki i Koledzy, pragnę, aby z tego listu przemówił do Was nasze najgorętsze słowa, nasze myśli i uczucia. Stoimy w przededniu matury, w chwili ważnej w życiu każdego ucznia klasy XI. Przed nami stoi najważniejsze zagadnienie, które musimy rozwiązać. Jest nim wybór zawodu. Pomóżcie nam! — pisze uczennica Jadwiga Koborzo z Giżycka do swych kolegów z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie.

Dokąd pójść? Jaką drogę życiową wybrać? — oto pytania, które stawiają sobie obecnie tysiące uczniów klas XI. W okresie budowy socjalizmu w naszym kraju dla nikogo nie brak pracy i każda dziedziną tej pracy jest ważna. Na każdym odcinku

potrzebny jest człowiek młody, pełen za- pału, posiadający wiedzę i umiejętności. Inżynier, agronom, lekarz, technik, każdy pracownik znajdzie swe miejsce przy wykonywaniu wielkich i pięknych zadań naszego narodu. Jednym z najpiękniejszych i najważniejszych zadań jest wychowanie młodego pokolenia, budowniczych socjalizmu w Polsce. Zadanie to spełnia nauczyciel.

„Powołanie nauczyciela i wychowawcy w nowej epoce budownictwa socjalistycznego — to odpowiedzialna i niełatwa, ale najpiękniejsza rola i misja społeczna, jeżeli się ją należy rozumieć i wypełniać” — mówił Bolesław Bierut.

W trwającej obecnie rekrutacji na wyższe uczelnie do poszczególnych szkół docierają studenci WSP, aby pomóc kolegom w wyborze zawodu i skierować najlepszych absolwentów do szkół pedagogicznych, bo tylko najlepsza i najofiarniejsza

młodzież, związana swym pochodzeniem społecznym, swą pracą społeczną z wielkimi dążeniami naszego narodu, z naszą bohaterką klasą robotniczą, może stworzyć nową kadrę nauczycieli — wychowawców.

Jedną z delegatów WSP w Warszawie tak pisał o swej pracy rekrutacyjnej na terenie województwa olsztyńskiego: „Wszystkie przyjmowane mnie z wielką sympatią, powiedziano mi, że mówię z wielkim entuzjazmem o studiach na naszej uczelni. W samej rekrutacji pomagają mi starzy nauczyciele. Na liście mam już dwunastu kandydatów. Wszyscy powinni być przyjęci, bo są naprawdę najlepsi”.

Trzeba, aby w tej tak ważnej akcji delegat WSP — zgodnie z instrukcją Ministerstwa Oświaty — wydatnie pomógł wydziałowi oświaty, dyrektorowi szkół i nauczycielom. Praca uświadamiająca delegatów WSP da tylko wtedy dobre rezultaty, gdy poprzedzona będzie odpowiednią pracą wychowawczą w szkole i gdy wszyscy nauczyciele szkół średnich zajmą wobec tej sprawy właściwą postawę.

Przy rekrutacji do WSP należy również zwrócić uwagę na licea pedagogiczne. Ministerstwo Oświaty wzorem lat ubiegłych udzielił najwybitniejszym absolwentom liceów pedagogicznych odroczenia obowiązku pracy celem umożliwienia im ukończenia wyższych studiów. Z powodu wielkich braków kadrowych w szkolnictwie podstawowym, tylko 5% absolwentów liceów pedagogicznych może uzyskać zezwolenie na studia w szkołach wyższych. Pozostali powinni pójść do pracy, do której przygotowywali się w okresie swego pobytu w liceum. Nie znaczy to jednak, że droga do dalszego kształcenia się jest przed nimi zamknięta. Wręcz przeciwnie. W Polsce Ludowej na nieznana przedtem skalę zostały rozbudowane studia zaoczne, gdzie każdy nauczyciel bez przerwania swej pracy w szkole może uzyskać pełne wyższe wykształcenie. Intencją Ministerstwa Oświaty jest to, aby otrzymujący odroczenie skierowania do pracy absolwenci liceów pedagogicznych zgłaszali się przede wszystkim na studia w wyższych szkołach pedagogicznych. Absolwenci ci w czasie swej nauki otrzymali już odpowied-

nie przygotowanie do pracy pedagogicznej, odbyli praktykę, zapoznali się z głównymi formami pracy nauczycielskiej — to wszystko ułatwi im naukę i pracę w wyższych szkołach pedagogicznych.

Niezrozumiałą rzeczą byłoby, gdyby po 4-letniej nauce w liceum pedagogicznym, po usilnej pracy nad przygotowaniem kandydatów do zawodu nauczycielskiego i związaniem ich z zawodem — w rezultacie najlepsi spośród absolwentów, bo tylko tacy powinni otrzymać odroczenie obowiązku pracy, wybierali inny, nienauczyielski zawód. Świadczyłoby to o niewłaściwej pracy wychowawczej w danym zakładzie. Jest zrozumiałe, że w nielicznych wypadkach mogą zdarzać się odstępstwa od tego stanowiska. Mogą być uczniowie, którzy wykazywali w szkole duże zainteresowanie problemami społecznymi, filozoficznymi i którzy posiadają uzdolnienia do pracy naukowej w tym kierunku. W takich wypadkach, podobnie jak to było w roku ubiegłym, należy pomóc tym uczniom w przyjęciu ich na studia filozoficzne Uniwersytetu Warszawskiego. Poza tymi wyjątkami wszyscy inni absolwenci liceów pedagogicznych, którzy otrzymali zezwolenie na studia wyższe, powinni znaleźć się w WSP. Realizacja tego postulatu będzie sprawdzianem wyników pracy polityczno-wychowawczej kadry nauczycielskiej i organizacji młodzieżowych w liceach pedagogicznych.

Kandydat przyjęty na studia do WSP mają zapewnić ze strony państwa opiekę i pomoc w nauce, gdyż między innymi procent stypendium i miejsce w domach akademickich, przydzielonych WSP, jest największy spośród wyższych szkół akademickich w Polsce. O tym jak się czują w szkołach pedagogicznych studenci — przysłał nauczyciel, najlepiej świadcząc słowami kol. Strumińskiego, studentki III roku filologii polskiej: „Kocham zawód nauczycielski. Z niecierpliwością czekam chwili, kiedy zacznę pracę nauczycielską. Szczęśliwa jestem, że będę mogła użyć pięknej naszej mowy ojczyzny, że będę mogła budzić i pogłębiać szlachetne uczucia patriotyzmu i internacjonalizmu”.

K. WOJCIECHOWSKI

Wychowywać młodzież w duchu poszanowania własności społecznej

Dnia 4 marca br. Rada Państwa uchwaliła ważne dekrety o wzmożeniu ochrony własności społecznej oraz o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami. Dekrety te, będące dowodem wielkiej troski władzy ludowej o całość i nienaruszalność własności społecznej, jak również o wychowanie obywateli w duchu moralności komunistycznej, zostały przyjęte przez wszystkich uczących ludzi pracy z głębokim zrozumieniem i zadowoleniem. Trzeba bowiem stwierdzić, że jak dotąd, sprawa poszanowania własności społecznej i ochrona jej całości nie wszędzie była należycie doceniana. Kierownicy wielu zakładów produkcyjnych na ogół jasno widzieli konieczność bezsilności walki z wszelkimi przejawami wyraźnego skradzieństwa i rabowania dobra społecznego, jednak w bardzo licznych wypadkach z fałszywą tolerancją patrzyli na drobne kradzieże, ograniczając się do nakładania kar administracyjnych, bez zawiadamiania milicji i bez wyciągania konsekwencji karnych. Wskutek tego karygodnego liberalizmu gospodarka narodowa ponosiła wielomilionowe straty, opóźniając socjalistyczne budownictwo. Nowe dekrety Rady Państwa spotkały się z pełnym poparciem wszystkich uczących ludzi pracy w Polsce i staną się skutecznym orężem w walce ze skradzieństwem, zastrzążając uczciwość wszystkich ludzi pracy. Dzięki nowym dekretem Rady Państwa wszyscy zrozumieją, że tolerowanie naruszania własności społecznej jest rzeczą niegodną honoru uczciwego pracownika.

Dla nauczycieli polskich zagadnienie wychowywania w duchu poszanowania własności społecznej jest sprawą od dawna bliską. Jednak dekrety Rady Państwa postawiły ten problem w nowym ostrym świetle, czyniąc go zadaniem bardzo aktualnym i bardzo ważnym. Jest bowiem rzeczą jasną, że trwałe spełnianie funkcji dekreto- i ochronie własności społecznej będzie możliwe tylko wtedy, gdy wychowamy wszystkich ludzi w Polsce w duchu głębokiego poszanowania własności społecznej. W regulaminie uczniowskim widnieje pkt. 7, który głosi: „Do obowiązków ucznia należy: szanować dobro społeczne, jako wspólną własność wszystkich ludzi pracy, strzec i opiekować się mieniem szkolnym. Dbać o czystość i estetykę całej szkoły. Szanować własne rzeczy i rzeczy kolegów”. Jakże często zdarza się jednak, że regulamin szkolny wisi oprawiony na ścianie, praktyka zaś życia codziennego toczy się swoją utartą i, niestety, fałszywą drogą. Polamane stojaki do map i porzucone szczyrkiem ławki, zdekompletowane pomoce naukowe, wykręcone kontakty ze ścian, ginące nagminnie drobny sprzęt sportowy (bilecki plgopogonowe, rakietki itd.), „zagubione” książki z biblioteki szkolnej — oto fakty, jakże często, niestety, spotykane w niektórych szkołach. Fakty te świadczą, że w szkołach tych zaniedbano sprawę rozwijania u uczniów poszanowania własności społecznej, że lekceważąc wypadki drobnych kradzieży i miszmarów, nauczyciele nie wyrobili u uczniów zrozumienia, iż mienie społeczne jest nienaruszalną świętością. Musimy pamiętać, że za parę lat uczniowie nasi pójdą do warsztatów pracy i tam będą wykazywali taki stosunek do własności społecznej, jaki w nich wyrobiła szkoła.

O tym, jak wiele można zrobić pracując systematycznie nad wyrobieniem socjalistycznego stosunku do własności społecznej może świadczyć przykład choćby Szkoły Podstawowej nr 2 w Inowrocławiu. W szkole tej od pięciu lat nie zanotowano ani jednego wypadku kradzieży lub zaginięcia jakiegokolwiek przedmiotu i wyrobiono prawdziwie socjalistyczny stosunek uczniów do własności społecznej. Jest to wynikiem słusznej zasady, której przestrzegają w swej pracy wychowawczej nauczyciele tej szkoły. Zasada ta jest przekonanie, że same zakazy administracyjne i prawnie moralne nie wystarczą, że trzeba stale dążyć do wyrobienia u dzieci trwałych nawyków uczciwości i poszanowania mienia społecznego. Nauczyciele szkoły nr 2 w Inowrocławiu celowo powierają opiekę nad mieniem szkoły samym dzieciom. Poszczególne klasy mają wyznaczone pracownice, gabinety i szafy ze sprzętem, nad którymi sprawują opiekę. Wychowawcy klasowi stale i systematycznie kontrolują stan ilościowy i jakościowy powierzonych przedmiotów, pilnują, aby dzieci nie zapominały o wziętych na siebie obowiązkach i nie tylko dbały o to, by przedmioty nie ginęły, lecz także naprawiały i reperowały wszystkie uszkodzenia. Każdy przypadek niewłaściwego stosunku do własności społecznej nauczyciel omawia na zebraniu klasowym, na którym uczniowie zastawiają czyn kolegi z pkt. 7 regulaminu, analizują i potępiają szkodliwe postępowanie ucznia. To, że w szkole tej potrafiło wyrobić u uczniów socjalistyczny stosunek do własności społecznej, jest w głównej mierze wynikiem systematyczności pracy wychowawczej, stale odwoływania się do regulaminu, uczynienia z niego niezbędnej wytycznej i drogowskazu w życiu ucznia.

Jakże często, niestety, zdarza się w praktyce wielu nauczycieli, że zabierają się skwapliwie do wpojenia pewnej reguły postępowania, a później zapal ich ostryga bardzo szybko. Nie przestrzegają w codziennej pracy z młodzieżą konsekwentnej realizacji tych reguł. Obecnie, gdy dekrety Rady Państwa ze szczególną wyrazistością postawiły problem ochrony własności społecznej, musimy w szkole zastrzeżać nasze wymagania w stosunku do uczniów. Żadna kradzież, choćby najdrobniejsza, nie może być tolerowana i zbywana obojętnym wzruszeniem ramionami. Trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę wynoszeniu ze szkoły przez uczniów kredy, resztek materiału z pracowni i warsztatów szkolnych, zrywaniu kwiatów z rabat i ogródków przyszłości itp. Byłoby jednak błędem ograniczyć pracę tylko do szanowania własności szkolnej. Iż szkół czynią nieraz uczniowie, bezmyślnie niszcząc drzewostan naszych lasów, rozbijając kamieniami izolatory przewodów telefonicznych, rozrzucając przygotowane przy drogach materiały do naprawy nawierzchni itp.

Powinniśmy także wykorzystywać wszystkie okazje dla oddziaływania na środowisko dorosłych. W tym celu możemy wykorzystywać gazetki ścienne w świetlicach, wieczory żywego słowa, wyjazdy do wsi społecznych, audycje w radiowęzłach, zebrania rodzicielskie — wszystkie te formy kontaktu ze społeczeństwem dorosłym mogą oddać wybitne usługi w walce z nadużyciami i skradzieństwem gospodarczym, w walce z objawami drobnych kradzieży. Aby jednak osiągnąć w tej pracy rezultaty, musimy oprzeć się na aktywie rodziców, a także na organizacji ZMP czy harcerstwie. Tylko poprzez mobilizację wszystkich sołuszników szkoły poddamy temu odpowiedzialnemu zadaniu, jakim jest wychowanie uczciwych, szanujących i wzbogacających dorobek społeczny obywateli.

(mk)

**Tekst referatu
towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA
pt.
„Nieśmiertelne nauki towarzysza STALINA
orężem walki o dalsze wzmocnienie
Partii i Frontu Narodowego”
podajemy na str. 2**

Przygotowania młodzieży do egzaminów w pełnym toku

Przygotować ucznia do egzaminu — to doprowadzić go do gruntownego i trwałego opanowania materiału poprzez dobrze zorganizowaną pracę lekcyjną i systematyczne powtarzanie w domu. Przygotować uczniów do egzaminów — to także stworzyć odpowiedni nastrój wśród młodzieży, zwiększyć jej poczucie odpowiedzialności za pracę szkolną, wzbudzić większy zapal do pracy i wiarę we własne siły.

W artykule niniejszym chcemy zatrzymać się tylko nad tym, jak nauczyciele organizują samodzielnią pracę ucznia nad powtarzaniem materiału. Przedstawimy tutaj jeden ze sposobów przygotowywania uczniów do egzaminu z matematyki (specjalnie zakres algebry), stosowany w kl. VII Szkoły Podstawowej nr 105 w Warszawie przez kol. Wacława Bresa. Rzecz jasna, że mogą istnieć inne, wyższe i doskonalsze formy przygotowania uczniów do egzaminów z matematyki, gdyż każdy nauczyciel doбира formy powtarzania najbardziej odpowiednio do konkretnych warunków jego klasy.

W pracy kol. Bresa wyraźnie dają się wyróżnić dwa rodzaje form przygotowania uczniów do egzaminów: jedno obejmujące te działy programu, których powtórzenie jest niezbędne dla łatwiejszego opanowania nowego materiału programowego (tę obejmują wszystkie uczniowie), i drugie, które mają na celu likwidację braków i zaległości w wiadomościach poszczególnych uczniów, czyli są formą pomocy uczniom słabszym.

Omówimy najpierw pierwszą formę. Metoda kol. Bresa najlepiej będzie widoczna na konkretnym przykładzie. W kl. VII program nauczania przewiduje — jak wiadomo — wprowadzenie kursu algebry, z którą łączą się takie zagadnienia, jak liczby względne i bezwzględne, pojęcie ułamków algebraicznych i wykonywanie na nich czterech działań. Kol. Bresa słusznie uważa, że przechodząc do działań na liczbach algebraicznych musi powtórzyć i sprawdzić stopień opanowania przez uczniów działań na liczbach arytmetycznych.

W tym celu na lekcjach przeobrażała z dziełmi typowe zadania na poszczególne działy, podobne ćwiczenia zadawała do domu. Każdy fakt ujawnionych braków w wiadomościach uczniów, nauczycielka notowała. Notatki te były dla niej wskazówką, jakie partie materiału muszą powtórzyć wszyscy uczniowie, jakie zaś powinny stać się przedmiotem pracy poszczególnych uczniów. Ta metoda badania i ewidencji braków w wiadomościach uczniów dała dobre wyniki. Dzięki niej nauczycielka została w porę uprzedzona o konieczności powtórzenia czterech działań na ułamkach zwykłych i dziesiętnych, bez czego było rzeczą niemożliwą opanowanie ułamków algebraicznych.

Jednak samo odkrycie braków i luk w wiadomościach uczniów nie rozwiązuje jeszcze sprawy przygotowania uczniów do egzaminów przy powtarzaniu materiału. W matematyce bowiem o wiele ostrzej niż przy innych przedmiotach występuje konieczność planowego organizowania samodzielnej pracy uczniów, gdyż młodzież sama nie potrafi tego dokonać. Dlatego też nauczycielka szczegółowo omawia z dziećmi sposób powtarzania materiału z klas V i VI, przestrzegając przed przechodzeniem do zadań bardziej złożonych, zanim nie nabrą odpowiedniej wprawy w rozwiązywanie zadań prostych. Kol. Bresa wskazała także uczniom źródła, z których powinni korzystać przy powtarzaniu. Były to podręczniki z klasy V i VI, a także „Materiały pomocnicze dla nauczycieli uczących arytmetyki w klasie VII”. Na każdej lekcji, w części poświęconej utrwaleniu materiału, obok nowopozyskanych zagadnień kol. Bresa zawsze znajduje czas na kontrolowanie, jakie wyniki daje powtarzanie materiału z lat poprzednich. W podobny sposób nauczycielka powtórzyła z uczniami procenty, obliczenia stopy procentowej itp. Pracując planowo, kol. Bresa stara się zawsze o to, aby powtórki dawnych wiadomości wyprzedzały nieco nowy materiał z kursu kl. VII, który się będzie na nich opierał.

Sprawą specjalną jest opieka nad ucz-

niemi słabszymi, którzy indywidualnie wykazują poważne braki w wiadomościach z materiału dawniej przerobionego. Aby nie zatrzymywać reszty klasy w jej normalnej pracy, kol. Bresa przerzucała udzielanie pomocy uczniom słabszym na konsultacje i repetytoria odbywające się w czasie pozalekcyjnym. Celem konsultacji prowadzonych przez nauczycielkę jest do-pomożenie poszczególnym uczniom w lepszym zrozumieniu i opanowaniu z po-szczególne przerobione materiały tego wszystkiego, co z jakiegokolwiek przyczyn nie było przez nich we właściwym czasie dostatecznie zrozumiane i przyswojone.

Konsultacje nauczycielka wykorzystuje także dla ucznia swych wychowanków samodzielnej pracy z podręcznikiem matematyki. Tak np. gdy jeden z uczniów nie potrafił wykonać dzielenia, gdy w dzielniku był ułamek dziesiętny i zgłosił się z tą trudnością na konsultację, kol.

Bresa polecił mu wyszukać odpowiedni dział w podręczniku kl. VI, po czym polecił mu przeczytać wyjaśnienia wprowadzające. Dopiero wtedy uczeń przystąpił pod kierunkiem nauczycielki do przerabiania zadania przykładowego z książki. Gdy dobrze zrozumiał objaśnienia zawarte w książce i sposób rozwiązywania przykładowego ćwiczenia, dalsze rozwiązywanie zadań tego typu nie nastroczało mu już żadnych trudności. W czasie konsultacji kol. Bresa zachęca uczniów do korzystania ze wspomnianych wyżej „Materiałów pomocniczych”, zwracając ich uwagę na wielką korzyść, jaką mogą odnieść z przetwarzania zawartych tam zadań. Ten fakt, że kol. Bresa nie szczędzi swych godzin popołudniowych dla najlepszych przygotowania uczniów do egzaminów, świadczy, że rozumie ona konieczność dobrego opanowania matematyki przez absolwentów szkoły podstawowej.

K.S.

Młodzież świata walczy o swe prawa

Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży uchwala odezwę do młodzieży całego świata. Odezwa ta stwierdza m. in.:
Młodzieży świata! Chłopcy i dziewczęta, dążący do lepszego życia w warunkach pokoju!

Szeroka i swobodna wymiana poglądów pozwoliła nam stwierdzić, że w wielu krajach młodzież pozbawiona jest zasadniczych praw ekonomicznych, społecznych i politycznych. Sytuacja ta stale się pogarsza.

Niezależnie od wszystkich przeobrażeń politycznych i wyznania, walczyć o realizację wszystkich usprawiedliwionych i słusznych postulatów. Walczyć o egzystencję godną człowieka. Walczyć przeciwko groźbie nowej wojny, przeciwko wszelkim próbom zdiawienia dążeń ludów do niezawisłości narodowej.

Walczyć o położenie kresu toczącym się wojnom i wycofanie wojsk z terytoriów obcych.

Jedynie w warunkach pokoju i niezawisłości każdego narodu możliwa jest realizacja słusznych dążeń młodego pokolenia.

Odezwa wzywa w zakończeniu organizację i przywódców młodzieżowych, organizacje związków zawodowych i kobiece, stowarzyszenia społeczne, kulturalne i religijne, działaczy społecznych, pracowników nauki, literatury i sztuki — do poparcia słusznej walki młodzieży o jej żywotne prawa.

Rezolucja w obronie praw młodzieży

Na Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży przedstawiciele dziesiątków milionów młodzieży z 72 krajów uchwaliłi dnia 27 bm. rezolucję w obronie praw młodzieży.

Rezolucja stwierdza m. in., że miliony młodych ludzi w wielu krajach pozbawione są najelementarniejszych praw ekonomicznych, społecznych i politycznych. Rezolucja stwierdza, że przyczyną ciężkiej sytuacji młodzieży w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych są przygotowania rządów krajów kapitalistycznych do wojny i związany z tym wysięg zbrodni.

Proklamując prawo młodzieży do szczęśliwego, pokojowego życia, konferencja żąda dla młodzieży prawa do pracy, prawa do powszechnego, bezpłatnego nauczania, demokratycznej, wolnej od wszelkiej dyskryminacji oświaty, prawa do zdrowego i kulturalnego wypoczynku, prawa do założenia ogniska rodzinnego, prawa tworzenia własnych organizacji i swobodnego dyskutowania nad swymi potrzebami.

Konferencja występuje zdecydowanie przeciw wszelkim rodzajom dyskryminacji młodzieży.

W zakończeniu rezolucja podkreśla, że zadośćuczynienie słusznym postulatom młodzieży możliwe jest tylko w warunkach pokoju i niezawisłości narodowej. Dlatego też Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży żąda m. in.: położenia kresu toczącym się obecnie wojnom; zaprzestania przygotowań do nowej wojny światowej; zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami; zaprzestania wysięgu zbrodni i militarystyki młodzieży; przywrócenia i rozszerzenia międzynarodowych stosunków gospodarczych i kulturalnych.



VIII Plenarne Posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Dnia 28 marca br. odbyło się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum KC PZPR uczciło chwilą milczenia pamięć genialnego wodza i nauczyciela klasy robotniczej i całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina — oraz pamięć wielkiego przywódcy narodów Czechosłowacji Klementa Gottwalda.

Plenum KC PZPR wysłuchało referatu towarzysza Bolesława Bieruta pt. „Nieśmiertelne nauki towarzysza Stalina orężem walki o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego”.

Po przeprowadzonej dyskusji VIII Plenum KC PZPR przyjęło jednomyślnie następującą uchwałę:

„VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postanawia uznać referat wygłoszony na Plenum przez Przewodniczącą KC towarzysza Bolesława Bieruta pt. „Nieśmiertelne nauki towarzysza Stalina orężem walki o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego” za wytyczną pracy całej partii, wszystkich instancji i organizacji partyjnych”.

Plenum Komitetu Centralnego postanowiło wprowadzić zastępcę członka KC PZPR tow. Edmunda Pszczółkowskiego do składu członków Komitetu Centralnego a zarazem do Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC.

Plenum Komitetu Centralnego postanowiło również wprowadzić w skład członków Komitetu Centralnego wiceprzewodniczącą Radę Ministrów tow. Iadusza Gede oraz w skład zastępców członków KC PZPR i Sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy tow. Władysława Kruczkę, i Sekretarza KW PZPR w Krakowie tow. Walentego Titiukę i i Sekretarza KW PZPR w Szczecinie tow. Franciszka Wachowicza.

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

Bez pomocy Związku Radzieckiego, naród polski po wyzwoleniu nie byłby w stanie sam podźwignąć się z ruin

(Dalszy ciąg na str. 3)

Nieśmiertelne nauki towarzysza Stalina o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego

(Dalszy ciąg ze str. 2)

I dalszy następstw okupacji hitlerowskiej, zaś budowę silnej i rzeczywiście niepodległej Polski mogła na trwałe zabezpieczyć tylko władza ludowa. Państwo ludowe, aby stać się rzeczywiście silnym, suwerennym i demokratycznym, musi ustalić przede wszystkim nowe stosunki międzynarodowe, oparte na przyjaźni, równości, wzajemnej współpracy i wzajemnym szacunku z krajami sąsiednimi, przede wszystkim zaś oprzeć się o twierdzący postęp i wolności — o Związek Radziecki.

Przedwojenna Polska pod faszyzmem i hitlerowskim burżuazji nie mogła mieć takich stosunków. Wprost przeciwnie — naczelnym celem i marzeniem polityki międzynarodowej polskiego faszyzmu, tak jak każdego rządu burżuazyjnego, było dążenie do zaboru i grabieży cudzych ziem: ukraińskich, białoruskich, litewskich, czeskich. Dla tego właśnie celu Piłsudski organizował pochód na Kijów, Mińsk i Litwę. Dla tego celu faszyzm polski sprzymierzał się z faszyzmem hitlerowskim i państwami imperialistycznymi Zachodu, dla tego celu pomagał Hitlerowi w napaści na Czechosłowację, wraz z nim planował wielką grabieżczą wojnę przeciwko ZSRR i gotów był w imię tego celu podporządkować Polskę jako państwo wasalne Hitlerowi. A czyż dziś wypęki i rozbitki emigracyjne polskiej burżuazji nie żywią w swych rojeniach podobnych zamiarów. Wszak demagogujące wyrzutki emigracyjnych dokumentów mówią o tym wyraźnie. Jedną jest tylko różnica: zdradcy emigracyjni nie mogą liczyć na odgrywanie jakiegokolwiek samodzielnego roli ani teraz, ani w przyszłości — ograniczając się do roli płatnych agentów na usługach anglo-amerykańskich imperialistów, gotowi są pomagać za byle jaką opłatą w urojonym przez nich podboju Europy wraz z Polską przez nową amerykańsko — hitlerowską wyprawę krzyżową przeciwko ZSRR.

Silna i niepodległa Polska Ludowa musiała być wolna od wszelkiej spuścizny burżuazyjnego ucisku wobec innych narodowości. „Nie może być wolnym naród, który uciska inne narody“. Nie było żadnej wątpliwości co do tego, że oddzielenie sztucznie od swych krajów macierzystych narody ukraiński, białoruski, litewski pragną zjednoczyć się ze swą macierzą. Już w roku 1939,

gdy okazało się, że Polska jest bezsilna wobec najeźdźców hitlerowskich, że zdołają oni bez przeszkód zagarnąć również tereny zachodnio-ukraińskie i zachodnio-białoruskie, Związek Radziecki wystąpił, aby uchronić te tereny przed okupacją hitlerowską, aby nie pozwolić wykorzystać tych obszarów jako terenu wypadowego przeciw ZSRR. Wyższy z wszelkiego sumienia i zakładami do cna emigrancyjny politykierzy niejednokrotnie podnosił i do dziś dnia podnosił z tego powodu wrzask i oszczerstwo zarzuty przeciwko ZSRR. Ale każdy człowiek uczciwy rozumie, że Związek Radziecki — po haniebnym odrzuceniu przez polski rząd sanacyjny, zaoferowanego mu jeszcze przed napaścią Hitlera pomocy ze strony Związku Radzieckiego w obronie Polski — uczynił słuszną i mądrą, wyrzucając z paszczy hitlerowskiej, co był wówczas w stanie wykonać, umożliwiając jednocześnie narodom ukraińskiemu i białoruskiemu.

Aby być rzeczywiście silną i niepodległą Polska Ludowa winna była zostać odbudowaną w nowych, sprawiedliwych granicach. Ujawnienie przez Polskę burżuazję — obszarów części ziem ukraińskich, białoruskich i litewskich było elementem słabości, a nie siły Polski. Odzyskanie przez Polskę Ludową przastarych ziem polskich na Zachodzie — nad Nysą, Odrą i Bałtykiem — było wielkim i przełomowym dla całej przyszłości Polski, całkowicie sprawiedliwym i ze wszelkich miar słusznym w nowej sytuacji międzynarodowej wydarzeniem historycznym.

Odbudowę Polski w nowych, sprawiedliwych granicach polski lud pracujący, gospodarz naszej Ojczyzny zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi i Jego wielkiej partii. Gdyby nie głęboka ufność Związku Radzieckiego do polskich mas ludowych, gdyby nie jego wielka i niezłomna przyjaźń dla naszego narodu, oparta na wierze w nasze siły i twórczość, w rewolucyjność polskiej klasy robotniczej, w postępowe, szczerze demokratyczne uczucia polskich mas pracujących — nie zdołalibyśmy być pomocą i twierdzącej nieustępliwą postawą Towarzysza Stalina i Jego partii przezwyciężyć opórów ze strony imperialistów, pokonać licznych przeszkód i trudności, jakie wyrastały w pierwszym okresie odbudowy naszego państwa ludowego.

Niezmierzalnym przykładem tego wielkiego proletariackiego humanizmu i szczególnych sympatii Towarzysza Stalina dla Polski jest Jego inicjatywa ofiarowania Warszawie wielkiego i najbardziej nowoczesnego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki. Inicjatywę pomocy w odbudowie Warszawy podjął Towarzysz Stalin już w tym okresie, kiedy wzburzył Go do głębi duszy fakt barbarzyńskiego zniszczenia tego miasta. Od tej chwili wielu ludzi radzieckich z polecenia Towarzysza Stalina spieszyło Warszawie z wielostronną pomocą. Ale Towarzysza Stalina nurtowała nieustannie myśl, że nowa odbudowana przez

Towarzysz Stalin wysoko cenił wartości narodowe w twórczości kulturalnej. Jakże głęboka i piękna jest Jego myśl, wyrażona w rozmowie z delegacją fińską:

„Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — wielki czy mały — ma swoje specyficzne cechy i osobowości, których nie posiadają inne narody. Cechy te stanowią wkład każdego narodu do wspólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełniając i wzbogacając ją“.

Ileż wzniosłego proletariackiego humanizmu, który tak wybitnie cechował życie, walkę i myśli Stalina, ile wyraża znajduje w tej wypowiedzi konsekwentny, głęboki internationalizm Towarzysza Stalina!

Tym głębokim, rewolucyjnym i Stalinowskim internationalizmem szczególnie przepełnione jest Jego ostatnie — krótkie ale jakże wielkie, historyczne, doniosłe — przemówienie na XIX Zjeździe KPZR 14 października ubiegłego roku. Ie rewolucyjna treść, jakież potężne ogólnostanowiowe program działania zawiera w sobie to ostatnie przemówienie Towarzysza Stalina! Partie robotnicze i komunistyczne całego świata otrzymały w tym przemówieniu wielką, jasną, niezastąpioną wytyczną na kierunkową dla swej dalszej pracy.

Towarzysz Stalin przyjmował po raz ostatni udział w obradach historycznego XIX Zjazdu KPZR, oddziaływał na obrady tego Zjazdu swym mistrzowskim kierownictwem, otaczał Zjazd swą osobistą troską, nadał mu kierunek swą epokową pracą „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. Pod przewodnictwem Wielkiego Stalina XIX Zjazd narodził program przejścia do wyższego etapu budownictwa — do budownictwa komunizmu.

Na XIX Zjeździe towarzyszy Malenkow w następujący sposób:

Wzmocnijmy partię! Strzeżmy czystości jej szeregów!

TOWARZYSZE!

Śmierć Józefa Stalina poruszyła do głębi najszersze masy ludu pracującego w Polsce i na całym świecie. Lud pracujący odczuł całą niewypowiedzianą wielką wagę tej chwili. Jego spojrzenia, uczucia, nadzieje, oczekiwania zwracały się dziś ku partii — jako tej potężnej i niepokonanej w skali światowej i narodowej sile, którą tworzyli, którą wychowywali i kształtowali całe swa życie Lenin i Stalin.

Dla wszystkich partii robotniczych i komunistycznych — w tej liczbie i dla naszej partii — nastąpił okres jeszcze bardziej odpowiedzialny niż dotąd: okres pracy i walki bez Towarzysza Stalina, bez Jego czujnych, głębokich, mądrych, przewidujących wskazań, rad, nauk, bez Jego genialnych ocen i analiz sytuacyjnych, bez tych zadziwiająco jasnych zawsze wniosków, jakie z tych ocen i analiz wyprowadzał.

Wielka Partia Lenina-Stalina, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest spadkobierczynią nieśmiertelnego dzieła, które pozostawił nam po sobie Towarzysz Stalin. Wszyscy wiemy, że kierownictwo tej partii sprawują najwspanialszy uczeniowie Lenina, najlepsi

lud pracujący stolica Polski Ludowej winna być wspaniałą, piękniejszą od poprzedniego miasta. W stolicy radzieckiej, w Moskwie, nie wspaniała budowla jest nie wspaniałym nowym Uniwersytecie Moskiewskim — wspaniały Pałac Nauki. Towarzysz Stalin pragnął więc podzielić się z narodem polskim największymi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa miejskiego. Z niecierpliwością oczekiwał ukończenia tej budowli i z chwiłą, gdy powstała, zaprosił ofiarowanie podobnej budowli Polsce. Sam oświadczył, że nad projektami architektów radzieckich i zaletom im gruntownie zaznajomienie się z charakterem polskiej architektury, aby darować radzieckim dla Warszawy łączył w sobie nowoczesne zdobycze budownictwa ze swoistymi, narodowymi cechami polskiej sztuki architektonicznej.

sobę scharakteryzował znaczenie prac teoretycznych Stalina:

„Odkrycie przez Towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu zadaje drugocześnie wszystkim apologetom kapitalizmu. Te podstawowe prawa ekonomiczne świadczą o tym, że podczas gdy w społeczeństwie kapitalistycznym człowiek podporządkowany jest bezlitosnemu prawu osiągnięcia maksymalnego zysku, w imię czego skazuje się ludzi na niewymowne cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawą wojnę, to w społeczeństwie socjalistycznym cała produkcja podporządkowana jest człowiekowi z jego rosnącymi nieustannie potrzebami. Na tym polega decydująca przewaga nowego, wyższego niż kapitalizm ustroju społecznego — komunizmu...“

„Ogromne znaczenie teoretycznych prac Towarzysza Stalina — mówił następnie towarzyszy Malenkow — polega na tym, że ostrzegają one przed ślizganiem się po powierzchni, sięgając do głębi zjawisk, do samej istoty procesów rozwoju społeczeństwa, uczą dostrzegać w zarodku te zjawiska, które będą określały bieg wydarzeń, co daje możność marksistowskiego przewidywania.“

Nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina daje naszej partii niezwykłą siłę, umiejętność tworzenia nowych dróg w historii, pozwala jasno widzieć cel naszego stałego posuwania się naprzód, pozwala szybko i trwale odnosić i umacniać zwycięstwo.

Idee leninowsko-stalinowskie oświecają jasnym światłem rewolucyjnej teorii zbudowania i perspektyw walki mas ludowych przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację i socjalizm.“

Lenin i Stalin największe wysiłki swego życia wkładali w kształtowanie i wychowanie partii proletariackiej takiego właśnie typu — partii zwartą i spójną wewnętrzną żelazną dyscypliną, opartą na najgłębszej ideowości, znajomości praw rozwoju społecznego i świadomości wielkich celów ideologicznych proletariatu.

Kierownicy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to najlepsi i najwspanialszy uczniowie Lenina i Stalina, to leninowsko-stalinowska kadra najbardziej utalentowanych i niezłomnych komunistów, to niezawodni spadkobiercy dzieła Lenina i Stalina. Z nich bierzemy wzór walki, męstwa, ofiarności, przezorności, rozważli, wraz z nimi kroczymy naprzód pod sztandarem walki o szczęśliwą i promienną przyszłość całej ludzkości, pod sztandarem wielkich idei i nauk Stalina.

Towarzysz Stalin mówił o partii nad trumną Lenina:

„Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka partii, której założycielem i kierownikiem jest towarzyszy Lenin. Nie każdemu jest dane być członkiem takiej partii. Nie każdemu jest dane znieść trudności i burze związane z przynależnością do takiej partii. Synowie klasy robotniczej, synowie nędzy i walki, synowie niesłychanych cierpień i bohaterskich wysiłków — oto kto przede wszystkim powinien być członkiem takiej partii...“

Towarzysz Stalin wzywał, aby „wysoko dzierżyć wielkie miano członka partii i strzec jego czystości...“

pracującego łączy się dziś, silniej niż kiedykolwiek, z myślami i uczuciami partii, jako swego kierownika i przewodnika w pracy i walce. Zadanie nasze polega na tym, aby te uczucia przekształcać w czyn, w siłę potężną i niepokonaną.

A cóż jest niezawodną rekojmnią wzrostu tej siły?

Niezawodną rekojmnią jest postępowanie, praca, walka w myśl wskazań i nauk Towarzysza Stalina, nieustanne przyswajanie sobie i zgłębianie tych nauk, umiejętność wykorzystywania ich i stosowania w codziennej naszej pracy.

Towarzysz Stalin wraz z Leninem wypracowali wielki i jasny program budownictwa nowego życia, własnym przykładem i przykładem partii, którą tworzyli i wychowywali, pokazali nam, jak budować nowy ustrój socjalistyczny, nie zważając na trudności i przeszkody, pokonywać opór i przeciwdziałanie wrogów wewnętrznych i zewnętrznych. Kierujemy się więc tym przykładem i realizujemy wytrwale, niezłomie, z całym poświęceniem, z całą energią, na jaką tylko potrafimy się zdobyć, ten leninowsko-stalinowski program budownictwa nowego życia, wciągamy niezmordowanie do najczynniejszego udziału w tej budowie wielomilionowe masy pracujące, cały nasz naród. Wzmacniamy nieustannie nasze szeregi Frontu Narodowego w walce o przyspieszenie tego budownictwa — najlepszą rekojmnią wzrostu sił narodu, wzrostu sił obozu pokoju na całym świecie.

Towarzysz Stalin pozostał po sobie największe i niezwykłe dzieło swego życia: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, pozostał najsilniejszą i najbardziej zahartowaną na świecie partię — kierowniczą siłę wielkiego państwa radzieckiego. Na Związek Radziecki i jego partię zwrócone są dziś oczy ludu pracującego całego świata. Bierzmy przeto za wzór w swej pracy Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego — niezłomną i wypróbowaną awangardę międzynarodowego proletariatu, partię męzną, zahartowaną, rewolucyjną, doświadczone w boju i najlepiej władającą orężem nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, partię budowniczych komunizmu, partię współbojowników Wielkiego Stalina, partię nieustraszoną obrońców pokoju, czołową i najsilniejszą brygadę w światowej walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Bez jednolitej organizacji, bez jasnego programu i nieugiętej taktyki, bez żelaznej dyscypliny partia proletariatu nie byłaby w stanie złamać zaciekłego oporu wyzyskiwaczy i przebudować społeczeństwa klasowego w społeczeństwo socjalistyczne. Chodzi nie o „ślepa“ lecz o świadomą dyscyplinę, o ściśle przestrzeganie uchwał partii z chwilą gdy zostały powzięte po wyzeraniu dyskusji. „Tylko świadoma dyscyplina może być rzeczywiście żelazną dyscypliną“.

Ale jedność woli i żelazna dyscyplina nie wyklucza wymiany poglądów, krytyki błędów w pracy partii. W partii naszej zbyt słaba jest jeszcze krytyka naszych braków i niedomagań, niedostateczna jest jeszcze troska o czystość ideologiczną, zbyt mało jest twórczych dyskusji ideologicznych, które sprzyjałyby nieustannie aktywności życia i pracy partyjnej. Tu i ówdzie daje się nawet zauważyć lekceważący stosunek części aktyw do teorii, niedocenianie jej znaczenia dla ruchu, chociaż ogólnie tętno pracy ideologicznej się wzmacnia. Towarzysz Stalin wskazywał, że

„teoria może przestworzyć się w olbrzymią siłę ruchu robotniczego, jeśli kształtuje się w nierozdzielnej złączce z praktyką rewolucyjną... ponieważ ona i tylko ona może doprowadzić praktykę w zrozumieniu nie tylko tego, jak i dokąd zdążają klasy w teraźniejszości, lecz również tego, jak i dokąd powinny ruszyć w najbliższej przyszłości...“

Nie można orientować się prawidłowo również w codziennych zadaniach i potrzebach gospodarczych, nie można kierować prawidłowo skomplikowanymi zagadnieniami produkcji, obrotu towarowego, problemami spójni gospodarczej między wsią i miastem, sprawami planowa-

nia, budżetu itp., bez niezbędnego poziomu wiedzy ekonomicznej. Nie można prawidłowo współuczestniczyć w budownictwie socjalistycznym bez opanowania teorii marksizmu-leninizmu. „...praktyka staje się ślepa, jeśli nie oświeca sobie drogi rewolucyjnej teorii“ — mówił Towarzysz Stalin. A zatem niezbędnym warunkiem wzrostu siły partii jest bardziej jeszcze energiczne, bardziej głębokie przyswajanie sobie nauk Towarzysza Stalina, aktywniejszy wysiłek partyjnych praktyków, kadry partyjnych i każdego poszczególnego członka partii nad opanowaniem, budżetu itp., bez niezbędnego poziomu wiedzy ekonomicznej. Nie można prawidłowo współuczestniczyć w budownictwie socjalistycznym bez opanowania teorii marksizmu-leninizmu. „...praktyka staje się ślepa, jeśli nie oświeca sobie drogi rewolucyjnej teorii“ — mówił Towarzysz Stalin. A zatem niezbędnym warunkiem wzrostu siły partii jest bardziej jeszcze energiczne, bardziej głębokie przyswajanie sobie nauk Towarzysza Stalina, aktywniejszy wysiłek partyjnych praktyków, kadry partyjnych i każdego poszczególnego członka partii nad opanowaniem,

Czego potrzeba, aby partia nasza stała się taką partią, jakiej wzór wykuli, wystawiali w ciągu całego swego życia Lenin i Stalin? Potrzeba do tego jeszcze dużo, bardzo dużo wysiłków. Potrzeba do tego przede wszystkim, aby partia oczyszczała się od ludzi chwiejnych, ideologicznie obcych, aby nie wpuszczała do swych szeregów filistrów, karierowiczów, ludzi przypadkowych, nieokreślonych, zarażonych narowami drobno-mieszczanskimi, mieszcuchów politycznych, aby prowadziła nieprzejednaną walkę z elementami oportunistycznymi, antypartyjnymi zarówno we własnych szeregach, jak i w szeregach klasy robotniczej. Trzeba, abyśmy jak najczujniej strzegli czystości szeregów partyjnych.

Towarzysz Stalin wskazywał, aby strzec jak oka w głowie jedności partii:

„W zaciekłych walkach partia nasza wykula jedność i zwartość swych szeregów. Dzięki jedności i zwartości osiągnęła zwycięstwo nad wrogami klasy robotniczej“.

Partia, która wzięła na siebie największe zadanie rewolucyjne, jakie znały dzieje ludzkie — zadanie zbudowania nowego społeczeństwa, wolnego od wyzyskiwaczy i tyranów, nie mogłaby wypełnić tego zadania nie opierając się na jednolitej, wykutej z jednej bryły, zwartej, przepojonej jedną wolą organizacji, na organizacji-monolite, zdolnej do odparcia każdego jawnego czy skrytego ataku wrogów klasowych.

„Nam w naszych warunkach, warunkach otoczenia kapitalistycznego, potrzebna jest nawet nie tylko jednolitość, nie tylko zwartość, ale prawdziwie stalowa partia, zdolna wytrzymać nacisk wrogów proletariatu, zdolna doprowadzić robotników do decydującej walki“ — uczył Towarzysz Stalin.

Bez jednolitej organizacji, bez jasnego programu i nieugiętej taktyki, bez żelaznej dyscypliny partia proletariatu nie byłaby w stanie złamać zaciekłego oporu wyzyskiwaczy i przebudować społeczeństwa klasowego w społeczeństwo socjalistyczne. Chodzi nie o „ślepa“ lecz o świadomą dyscyplinę, o ściśle przestrzeganie uchwał partii z chwilą gdy zostały powzięte po wyzeraniu dyskusji. „Tylko świadoma dyscyplina może być rzeczywiście żelazną dyscypliną“.

Ale jedność woli i żelazna dyscyplina nie wyklucza wymiany poglądów, krytyki błędów w pracy partii. W partii naszej zbyt słaba jest jeszcze krytyka naszych braków i niedomagań, niedostateczna jest jeszcze troska o czystość ideologiczną, zbyt mało jest twórczych dyskusji ideologicznych, które sprzyjałyby nieustannie aktywności życia i pracy partyjnej. Tu i ówdzie daje się nawet zauważyć lekceważący stosunek części aktyw do teorii, niedocenianie jej znaczenia dla ruchu, chociaż ogólnie tętno pracy ideologicznej się wzmacnia. Towarzysz Stalin wskazywał, że

„teoria może przestworzyć się w olbrzymią siłę ruchu robotniczego, jeśli kształtuje się w nierozdzielnej złączce z praktyką rewolucyjną... ponieważ ona i tylko ona może doprowadzić praktykę w zrozumieniu nie tylko tego, jak i dokąd zdążają klasy w teraźniejszości, lecz również tego, jak i dokąd powinny ruszyć w najbliższej przyszłości...“

Nie można orientować się prawidłowo również w codziennych zadaniach i potrzebach gospodarczych, nie można kierować prawidłowo skomplikowanymi zagadnieniami produkcji, obrotu towarowego, problemami spójni gospodarczej między wsią i miastem, sprawami planowa-

nia, budżetu itp., bez niezbędnego poziomu wiedzy ekonomicznej. Nie można prawidłowo współuczestniczyć w budownictwie socjalistycznym bez opanowania teorii marksizmu-leninizmu. „...praktyka staje się ślepa, jeśli nie oświeca sobie drogi rewolucyjnej teorii“ — mówił Towarzysz Stalin. A zatem niezbędnym warunkiem wzrostu siły partii jest bardziej jeszcze energiczne, bardziej głębokie przyswajanie sobie nauk Towarzysza Stalina, aktywniejszy wysiłek partyjnych praktyków, kadry partyjnych i każdego poszczególnego członka partii nad opanowaniem,

Sila partii w jej więzi z masami

„Partia nie mogłaby tak szybko wyrosnąć i okrzepnąć — mówił Towarzysz Stalin w 1920 roku — gdyby treść polityczna jej pracy... gdyby jej hasła nie porwały mas robotniczych i nie pchały naprzód ruchu rewolucyjnego“.

Aby partia nasza mogła rosnąć i krzepnąć musimy nieustannie podnosić poziom i treść naszej pracy politycznej wśród mas. Nie można tego osiągnąć bez nieustannego podnoszenia swej wiedzy, swych kwalifikacji politycznych, bez ulepszenia szkolenia ideologicznego kadry partyjnych, bez pogłębiania swych studiów teoretycznych. Aby hasła partii porwały masy i wzmacniały ich aktywność społeczną, trzeba aby członkowie partii pogłębiali i zacieśniaли więź z masami pracującymi, aby starannie analizowali praktyczne doświadczenie ich pracy, warunki ich życia, aby przysłuchiwali się ich uwagom i wypowiedziom, aby nie tłumili ich krytyki, — na odwrót, aby pobudzali je do krytycznej oceny pracy poszczególnych organów partyjnych i państwowych, aby uczyć masy, uczyli się również od mas i wierzyli w ich siły twórcze.

Zacieśnienie więzi z masami — to najważniejsza rekojmia nieustannego wzrostu siły partii.

Towarzysz Stalin ostrzegał:

„Można uznać jako zasadę, że dopóki bolszewicy utrzymują związek z szerokimi masami ludowymi, dopóty będą niezwyciężeni. I odwrotnie, wystarczy, by bolszewicy oderwali się od mas i utracili związek z nimi, wystarczy, by pokryli się rdzą biurokratyzmu, a stracą wszelką siłę i staną się zerem“.

Aby działać zgodnie z tą zasadą członkowie partii muszą ulepszać nieustannie metody swej codziennej współpracy z bezpartyjnymi, z aktywnym organizacją masowych frontów narodowego, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i kobiecych, spółdzielni produkcyjnych i kooperatywno - zbytowych itd.

Partia nasza i polski ruch robotniczy mają za sobą długą i bohaterską okres pracy podziemnej. W ciągu długich lat walki z samowładztwem, od czasów „Wielkiego Proletariatu“, walki z faszyzmem w okresie międzywojennym, walki z najeźdźcą hitlerowskim w najcięższym okresie okupacji — partia umiała odciąć od mas, walczyć z klasą robotniczą, z rewolucyjnym chłopstwem, z przodującymi ludźmi inteligencji pracującej. Partia nasza umiała w najtrudniejszych okresach dziejów narodu mobilizować i prowadzić męźnie do walki szeregi bojowe klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, krocząc na ich czele, własnymi pierściami aktywny partyjny opór przeciwko cioci i atakom rozwścieczonych wrogów ludu. Właśnie w nierozdzielnej złączce z rewolucyjnymi oddziałami klasy robotniczej w niezliczonych walkach strajkowych przeciwko kapitalistom, w buntach i powstaniach chłopskich przeciwko obszarnikom, w oddziałach partyzanckich przeciwko okupantom hitlerowskiemu, a następnie po zdobyciu władzy w walkach z reakcją i kontrewolucją antyludową, w walkach z bandami i zdrajcami agenturami mikolajczyków, i doboższymi, wurowców, endeków, winowców itp., itp. — rósł autorytet i hart, rosła siła bojowa i uznanie dla partii wśród mas pracujących.

Dziś, gdy władza jest już na zawsze w rękach ludu,

niecierpięciem nauką marksizmu-leninizmu. Trzeba w tym celu zreorganizować metody naszej pracy, związać ściślej kierownictwo pracą propagandową z zadaniami szkolenia ideologicznego. Aktywniejszy i przodujący robotnicy pragną poznać bliżej życie i pracę Towarzysza Stalina, powstają z własnej inicjatywy aktywności i bezpartyjnych robotników, z inicjatywą naszej młodzieży kółka do studiowania życiorysu Towarzysza Stalina, ważniejszych jego dzieł. Powinniśmy pomóc jak najszerszemu, podtrzymać i rozszerzać tę inicjatywę.

gdy wróg klasowy został zdruzgotany i kryje się w norach, z których usiłuje podgrzybać skrycie naszą wielką budowę, podstępnie dywersją, jaskawkami szkodnictwem, starając się uszczuplić wielkopomny wysiłek naszego narodu — zmienić się do gruntu zadania i metody naszej pracy partyjnej. Klasa robotnicza i wraz z nią nasza partia stały się przodującą siłą narodu, budującego nowe życie, zmieniającego się w naród wielki, wolny, twórczy, zjednoczony i niepokonany. Dziś najwyższym zadaniem naszej partii jest spość nierozdzielnej więzi wielomilionowej masy pracującego narodu z wielką wyzwoleną ideą i misją historyczną proletariatu, której przodownikami, wyrazicielami, chorążymi byli najwięksi geniusze ludzkości, uznani przez całą postępową ludzkość — bojownicy jej promiennego jutra — Lenin i Stalin. Dziś najwyższym zadaniem naszej partii jest zesłać się nierozdzielnej więzi z narodem w walce o urzeczywistnienie dzieła, nauk i idei Stalina-wskazanych w Polsce Ludowej. Urzeczywistniać te idee możemy tylko przez wzmocnienie naszego wysiłku ogólnonarodowego w walce o uprzemysłowienie Polski, o spępowanie wzrostu jej sił wytwórczych, o dalszą przebudowę gospodarczą naszego kraju, o podniesienie tej gospodarki na najwyższy poziom nowoczesnej techniki, o socjalistyczną przebudowę wsi — właśnie w tym celu, aby w jak największym mierze zaspokajać materialne i kulturalne potrzeby społeczeństwa, zabezpieczyć nieprzerwaną wzrost dobrobytu i kultury narodu. Jest to najistotniejsza treść i sens naszego ogólnonarodowego hasła walki o pokój i plan 6-letni. Podstawowym zadaniem partii w chwili obecnej jest wzmacniać i rozszerzać Front Narodowy — wielomilionowy, potężny, twórczy, nierozdzielny i niepokonany front patriotów, wiążących swój osobisty los, rozwój i przyszłość z rozwojem i przyszłością narodu, ofiarujących i ze wszystkich sił pracujących pracowników nad pomaganianiem sił i bogactw naszej ojczyzny.

Partia nasza — jako wypróbowana w walce awangarda proletariacka, czerpie swe siły wewnętrzne z jak najściślej więzi z masami pracującymi — z narodem. Pogłębiać i wzmacniać swe siły może ona tylko przez najostrejszą walkę codzienną i wytrwałą z tymi wszystkimi brakami i usterekami w pracy, które osłabiają jej więź z narodem, a więc przez nieustanną walkę z biurokracizmem, biernością, dygnitstwem, filisterstwem, bezdušnością, kumoterstwem, pijaństwem — ze spuścizną nawyków burżuazyjnych i drobno-mieszczanskich. Kto nie ma siły i wytrwałości, by wyzbyć się tych narowów nie zasługuje na to, aby być w szeregach awangardy, w szeregach najofiarniejszych bojowników proletariatu i niezłomnych, bezgranicznie oddanych służbie narodowi patriotów. Słabi i bierni, chwiejni i nijacy ludzie są przeszkodą w marszu bojowym, w awangardzie chorążych idei Stalinowskich. Na ich miejsce przysiadają przodujący, ofiarni, ludzie prości, ale szczerze pragnący zwycięstwa w całym świecie idei pokoju, demokracji i socjalizmu: robotnicy z fabryk, kopalń i warsztatów, chłopci budujący nowe życie i kulturę wsi polskiej, inżynierowie i nowatorzy, przodownicy nowej techniki, naukowcy, pisarze, przedstawiciele inteligencji twórczej,

(Dokończenie na str. 4)

Stalin — troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej

Niezłomna przyjaźń między narodem polskim i narodem Wielkiego Związku Radzieckiego ujęta została w formie układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pokojowej z dnia 21 kwietnia 1945 roku.

Podpisując osobiste ten układ i charakteryzując go historyczne i międzynarodowe znaczenie, Towarzysz Stalin mówił:

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.“

„Dawni władcy Polski nie chcieli sojusznicych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępują ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem...“

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgubną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem...“

Towarzyszowi Stalinowi i Jego wielkiej partii naród nasz zawdzięcza historyczny i niezwykle doniosły dla Polski zasadniczy zwrot w kierunku przyjaźni i przyzmiernia ze Związkiem Radzieckim.

Troska, serdeczna rada, szlachetna natychmiastowa po-

agnący służyć ludowi p

Wydawca: I. W. „Nasza Księgarnia”. Redaguje Komitet.
Redakcja: Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8. Tel. 747-00-03.
Cena: 1200 zł. Wskaznik 1955
Przenumerata kwartałowa 21 3,60 zł
półroczna 12 7,20; roczna 21 14,40.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Głosu Nacjonalistycznego” wzywać należy do pedagogicznych przyjmują tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejskie i miejscy do dnia 15.10.55. Wskaznik 1955. Miejsce następny i okresy dalsze.
Redakcja rekopisów nie zwraca. Zakłady Graficzne i Wydawnicze, Dom Wydawniczy Polskiego, Warszawa.

Gat. pap. kl. VII, form. 168—126, gram. 50-62. Nakład 78.750. Zam. 1543-6. 4-B-14274